



Sygn. akt SNO 31/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r.,
sprawy **K.K.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniami obrońcy i Ministra Sprawiedliwości
od wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 30 stycznia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę sędzi K. K. przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...] w osobie sędzi K. K. przeprowadził rozprawę o podział
majątku wspólnego. Po zamknięciu rozprawy termin ogłoszenia postanowienia

został odroczone do 25 września 2013 r. W tym dniu na ogłoszenie orzeczenia stawili się: wnioskodawca i uczestnik postępowania.

Obwiniona sędzia ogłosiła postanowienie i podała ustnie motywy rozstrzygnięcia, co zostało zaprotokołowane.

Wnioskodawca nie był zadowolony z postanowienia Sądu. Zastanawiał się nad złożeniem od niego apelacji. Gdy zapoznał się z aktami sprawy stwierdził, że w postanowieniu na piśmie o sygnaturze akt [...] kwota należnej mu dopłaty wynosi 29 500 zł., gdy tymczasem, w sądzie, w dniu ogłoszenia postanowienia usłyszał, że ma ona wynosić 62 000 zł – płatne w dwóch ratach.

Wnioskodawca podzielił się tą informacją z byłą żoną, która potwierdziła, że Sąd ogłaszając postanowienie określił wysokość dopłaty na kwotę 62 000 zł. Oboje złożyli do Sądu stosowne oświadczenie.

Wnioskodawca próbował wyjaśniać w Sądzie Rejonowym powody stwierdzonej różnicy dotyczącej należnych mu pieniędzy. Prezes Sądu zarządziła w tym celu między innymi sprawdzenie systemu komputerowego, jednak niczego wadliwego w nim nie stwierdzono.

Wnioskodawca złożył apelację od wskazanego wyżej postanowienia do Sądu Okręgowego, wskazując w niej również na to, że postanowienie ogłoszone różni się od pozostającego w aktach sprawy. W tej kwestii Sąd Odwoławczy zarzutu tego nie uznał za uzasadniony. Powołał się na fakt, że z ogłoszonego postanowienia przez Sąd Rejonowy został sporządzony protokół, w którego treści odnotowano stawiennictwo stron, fakt ogłoszenia postanowienia przez przewodniczącą, jak również podania ustnie powodów rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy zmienił natomiast zaskarżone postanowienie w ten sposób, że podwyższył wysokość dopłaty na rzecz wnioskodawcy do 70 012,22 zł.

To jeden ogólny i wprowadzający aspekt sprawy; drugi, to kwestie związane z postępowaniem dyscyplinarnym.

Rzecznik Dyscyplinarny przy Sądzie Okręgowym w [...], gdy dowiedział się o sprawie, wszczął postępowanie, którego efektem był zarzut przedstawiony sędzi K. K. popełnienia przewinienia służbowego i dyscyplinarnego, który brzmiał następująco: „... w dniu 25 września 2013 r. w [...], pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego oraz rażąco uchybiła godności urzędu sędziego, w ten sposób, że ogłosiła postanowienie w sprawie [...] Sądu Rejonowego w [...] odmiennej treści od sporządzonego na piśmie, poświadczając tym samym nieprawdę w protokole posiedzenia jawnego, co do okoliczności mającej znaczenie prawne” tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013, poz. 427).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r., uznał obwinioną za winną tego, że: „... w dniu 25 września 2013 r. w [...], pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 326 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w ten sposób, że ogłosiła postanowienie w sprawie [...] Sądu Rejonowego w [...] odmiennej treści od sporządzonego na piśmie” tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.), za co orzekł karę dyscyplinarną upomnienia.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, jako zasadniczy dowód w sprawie przywołał zgodne zeznania świadków, dotyczące różnic w treści postanowienia odczytanego przez obwinioną i pozostającego w aktach sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego „obwiniona w sposób oczywisty i rażąco naruszyła przepis art. 326 § 3 k.p.c...., który wymaga ogłoszenia wyroku przez odczytanie sentencji. Przywołany przepis jest jasny i jednoznaczny, a jego prawidłowe zastosowanie nie może budzić wątpliwości”.

Obwiniona sędzia nie przyznała się do przedstawionego jej zarzutu. Wyjaśniała, że nie pamięta momentu publikacji postanowienia. Nie wie jaka była

jego treść, chociaż zapewniała, że „czytałam, co miałam przed oczami”. Twierdziła, że nie miała ani zamiaru, ani powodu fałszowania postanowienia i nie potrafi wyjaśnić, co mogło się stać krytycznego dnia.

Z zebranej przez Sąd I instancji dokumentacji i wyjaśnień sędzi K. K. wynika, że obwiniona cierpi na depresję oraz nawracające migreny i z tego powodu od lat leczy się, również psychiatrycznie. Ta okoliczność spowodowała, że obwinioną poddano badaniom sądowo – psychiatrycznym. Biegli nie stwierdzili u badanej by w czasie zarzucanego jej czynu miała ograniczoną poczytalność, potwierdzili natomiast schorzenia, na które obwiniona wskazywała.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego Minister Sprawiedliwości – na niekorzyść i obrońca obwinionej wnieśli odwołania.

Minister Sprawiedliwości zarzucił wymierzenie obwinionej rażąco łagodnej kary i wniósł o jej podwyższenie przez orzeczenie kary nagany.

W uzasadnieniu Minister Sprawiedliwości stwierdził, że najłagodniejsza kara dyscyplinarna nie powinna być orzeczona z uwagi na stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej czynu popełnionego z winy umyślnej oraz na potrzebę jej oddziaływania prewencyjnego.

Obrońca sędzi K. K. złożył odpowiedź na odwołanie Ministra Sprawiedliwości wnosząc o jego nieuwzględnienie. Wskazał na szereg okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej oraz brak konkretnych, negatywnych dla stron procesu skutków jej zachowania.

Przede wszystkim jednak obrońca wywiódł odwołanie od zapadłego wyroku.

Zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że charakter uchybienia pozwolił na przyjęcie, że przewinienie służbowe miało charakter umyślny i nie stanowiło pomyłki sądowej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że obwiniona sędzia dopuściła się przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na oczywistym i rażącym naruszeniu prawa podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika wprost i bezsprzecznie, iż aby przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej wystąpiły łącznie ze względu na wprowadzony tryb odwoławczy w stosunku do orzeczenia wydanego przez obwinioną,

3. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., przez niezasadne pominięcie przy wyrokowaniu wyjaśnień obwinionej w części dotyczącej możliwej pomyłki komputerowej oraz twierdzeń, iż dochowała należytej staranności poprzez odczytanie postanowienia, które znajdowało się bezpośrednio przed nią,

4. obrazę przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., statuujących zasady procesowe: prawdy materialnej, obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów – poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów przy pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej w postaci stanu jej zdrowia oraz uznanie ponad wszelką wątpliwość, iż obwiniona bezsprzecznie dopuściła się przypisanego czynu” i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionej od przypisanego jej czynu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwołania obrońca kwestionując przypisanie obwinionej popełnienie występku umyślnego zarzucił Sądowi I instancji, że w żadnym stopniu nie wykazał, że sędzia K. K. miała zamiar (bezpośredni lub ewentualny) popełnić przypisane jej przewinienie dyscyplinarne i ograniczył się do stwierdzenia, iż była to kwestia oczywista. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie rozważał zachowania obwinionej pod kątem stanu jej zdrowia i wpływu stwierdzonych dolegliwości na zachowanie krytycznego dnia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie obrońcy okazało się uzasadnione.

Obrońca zasadnie wywodzi w odwołaniu, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny naruszył wskazane w środku odwoławczym przepisy Kodeksu postępowania karnego, w szczególności zasadę swobodnej oceny dowodów, ale również obiektywizmu i zasadę prawdy, przez nierozważenie okoliczności sprawy korzystnych dla obwinionej. Skutkiem tego naruszenia przepisów było przedwczesne przyjęcie, że sędzia K. K., dopuściła się przypisanego jej przewinienia służbowego z winy umyślnej.

Ponadto, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie rozważał, czy zachowanie obwinionej, całkowicie irracjonalne, nie było wynikiem omyłki, na którą sędzia nie miała i nie mogła mieć żadnego wpływu.

Wbrew kategoriycznym stwierdzeniom zawartym w zaskarżonym wyroku wątpliwości dotyczące rodzaju ewentualnej winy obwinionej sędzi pozostają, bowiem uzasadnienie Sądu I instancji ma szereg luk i ogólnych, niepogłębionych stwierdzeń, które powodują, że nie spełnia ono kryteriów określonych w art. 424 § 1pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 prawo o u.s.p. i z tego powodu nie może być rzeczowo zweryfikowane w toku instancji.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, jako koronny dowód uzasadniający przypisanie sędzi K. K. popełnienie przewinienia służbowego z winy umyślnej, przywołał zeznania świadków: wnioskodawcy i uczestnika postępowania, którzy zgodnie podali, że co innego usłyszeli w trakcie ogłaszania postanowienia, a co innego przeczytali, zapoznając się z orzeczeniem pozostającym w aktach sprawy. Ustalenie, że doszło do takiej różnicy tekstu orzeczenia było trafne i zostało przekonująco uzasadnione. Okoliczność ta nie budzi zatem wątpliwości, ale to jeszcze nie oznacza, że sędzia K. K. miała zamiar popełnić przewinienie, które jej przypisano, albo przewidując taką możliwość na to się godziła.

Innymi słowy, Sąd nie rozważył w dostatecznym stopniu strony podmiotowej czynu z czym wiąże się zamiar sprawcy i rodzaj jego nastawienia do czynu, który popełnił.

Nie ulega wątpliwości, że od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia służbowego, czy dyscyplinarnego, konieczna jest wina, wystarczy jednak każdy jej rodzaj, a więc także wina nieumyślna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 r., sygn. SNO 24/06 LEX nr 470240).

Przewinienie dyscyplinarne polegające na naruszeniu przez sędziego określonych obowiązków, które stanowią oczywistą i rażącą obrazę przepisów nie musi być zatem wyłącznie skutkiem zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Od strony podmiotowej wystarcza nieumyślność, a więc sędzia nie mając zamiaru popełnienia deliktu dyscyplinarnego, jednak go popełnia, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość jego popełnienia przewidywał albo mógł przewidzieć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2006 r., sygn. SNO 55/06 LEX nr 569015).

W kwestii możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z winy nieumyślnej przez obwinioną, co było podnoszone na rozprawie, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w swoich rozważaniach ograniczył się do jednozdaniowego stwierdzenia, a mianowicie, że „charakter tego uchybienia nie pozwala na przyjęcie, że przewinienie służbowe miało charakter nieumyślny, gdyż obiektywnie stało ono w sprzeczności z zasadami odpowiedniego sprawowania urzędu”. Takie stwierdzenie, w zasadzie niczego nie wyjaśnia, nie zostało ono bowiem uzasadnione, a więc jest to pogląd oceny arbitralny, na co słusznie zwracał uwagę obrońca obwinionej w swoim odwołaniu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jest zobowiązany do szczegółowego odniesienia się do poruszonych wyżej zagadnień i wskazanie, jaki rodzaj winy można (ewentualnie) przypisać sędzi K. K.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmiennie niż w zarzucie przedstawionym obwinionej powołał konkretne przepisy procedury cywilnej, które zostały przez nią naruszone i ten fakt budzi również wątpliwości, zwłaszcza, że stanowiska tego w ogóle nie uzasadnił.

Art. 326 § 3 k.p.c. brzmi następująco: „Ogłoszenia wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji. Po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia albo wygłasza uzasadnienie...”.

Z protokołu z ogłoszenia omawianego postanowienia wynika, że wszystkie wymogi wynikające z zacytowanego przepisu zostały spełnione; obwiniona sędzia odczytała bowiem orzeczenie i podała ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. W świetle tych faktów, wobec braku stosownego uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego I instancji, odniesienie się do zasadności takiego ustalenia jest z oczywistych powodów, niemożliwe.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w zaskarżonym wyroku nie odniósł się w ogóle do kwestii możliwości zaistnienia omyłki. Na ten temat obwiniona składała obszernie wyjaśnienia stwierdzając, że tak musiało być powołując się na swój stan zdrowia w ogóle oraz złe samopoczucie krytycznego dnia, co wysnuła na podstawie stosownego zapisu w swoich notatkach.

I do tego zagadnienia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny musi odnieść się ponownie rozpoznając sprawę, głównie przez szczegółowe przesłuchanie obwinionej na tę okoliczność.

W świetle podjętego przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnięcia omawianie odwołania Ministra Sprawiedliwości, stało się bezprzedmiotowe.

Mając powyższe okoliczności na uwadze orzeczono, jak na wstępie.